

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Cichonia
na 34. posiedzeniu Senatu
w dniu 28 maja 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwraca się do mnie wiele osób, zwłaszcza starszych, żaląc się na to, że w aptekach nie są respektowane recepty, na których numer PESEL jest napisany innym charakterem pisma niż pozostała część recepty. Skoro takie praktyki mają miejsce, a są one dosyć nagminne, to uważam, że jest to skandal, bo jest to ograniczenie dostępu do służby zdrowia, zupełnie niezawinione przez pacjentów. Często się zdarza tak, i wcale nie zamierzam tego krytykować, że lekarze, dla własnej wygody i dla uniknięcia błędu, nawet polecają pacjentom, żeby sami wpisali numer PESEL, bo wtedy unika się ryzyka pomyłki. I nie widzę w tym nic złego. W końcu lekarz nie jest urzędnikiem, może pewne prace scedować czy to na pielęgniarkę, czy to na sekretarkę, czy nawet na pacjenta, jeżeli pacjent zgodzi się je wykonać.

Odmawianie wydania leku w aptece jest niedopuszczalne. W związku z tym zwracam się do pani minister o to, żeby objęła nadzorem te praktyki.

Nie podejrzewam, żeby to wynikało z jakiejś absurdalnej regulacji prawnej, ale jeżeli tak jest, to jak najszybciej trzeba ją uchylić.